

# Lampart amurski - powrót z krawędzi zagłady

Lampart to gatunek kota typowy przede wszystkim dla ciepłych rejonów kuli ziemskiej. Występuje zarówno w gęstych lasach deszczowych, jak i na sawannach czy półpustyniach. Są jednak lamparty, które zapuściły się dalej na północ, ku lasom wschodniej Syberii. Lamparty z północy – lamparty amurskie – należą do najpiękniejszych i najrzadszych kotów na świecie. Na ich pełnej przeszkodzie pojawił się jednak promień nadziei.

Jeszcze niedawno – zaledwie kilkanaście lat temu w trakcie produkcji odcinka „Planety Ziemi” Davida Attenborough i BBC – lampart amurski uznany został za najrzadszego kota świata. Pojawiająca się wówczas w kadrze lamparcica z młodym była smutnym symbolem odchodzącego zwierzęcia. Na szczęście lampart amurski nie podzielił losu tak wielu zwierząt, których nie udało się uratować przed wymarciem. Choć nadal jest niezwykle rzadkim kotem, jego populacja staje się coraz bardziej stabilna i liczniejsza. W jaki sposób tego dokonano i czy przy okazji odsłonięto nieco tajemnic tego mieszkańca wschodnich rubieży Azji?



Lampart amurski jest łatwy do odróżnienia od innych podgatunków - ma znacznie dłuższą i jaśniejszą sierść, zwłaszcza zimą. Fot. zoosnow

## „Najbardziej północny” lampart

Lampart amurski (*Panthera pardus orientalis*) to jedyny podgatunek lamparta, który przystosował się do surowego syberyjskiego klimatu. Nie zamieszkuje co prawda najbardziej nieprzystępnych części tej rozległej krainy, lecz i tak bytuje w nieporównywalnie odmiennych warunkach niż jego kuzyni z Indii czy Afryki.

Lamparty amurskie upodobały sobie las mieszany typowy dla doliny Amuru na rosyjskim Dalekim

Wschodzie (w literaturze anglojęzycznej jest on określany jako „las typu mandżurskiego”). Klimat tego obszaru jest łagodniejszy niż warunki panujące w innych częściach Syberii – roczna amplituda temperatur nie jest ekstremalnie wysoka, a zimy należą do łagodniejszych niż w środkowej Syberii. Wszystko to dzięki bliskości morza. W przeciwieństwie do wybitnie kontynentalnego serca Syberii, kraina nadamurska sprzyja znacznie większej różnorodności flory i fauny.

Wydaje się, że dla lampartów amurskich szczególne znaczenie ma kilka czynników związanych z klimatem, ukształtowaniem terenu oraz obecnością innych zwierząt:

- grubość pokrywy śnieżnej – mimo że ich łapy są szersze, a kończyny dłuższe niż u innych lampartów, lamparty amurskie nie lubią głębokiego śniegu i nie potrafią się w nim sprawnie poruszać. Dlatego właśnie grubość pokrywy śnieżnej zimą jest czynnikiem ograniczającym rozprzestrzenianie się populacji lampartów dalej na północ;
- dostępność pokarmu – z lamparcięgo punktu widzenia najistotniejsze są populacje jeleni sika, które stanowią najważniejsze źródło pożywienia tych drapieżników;
- urozmaicony teren – lamparty wybierają tereny leśne, które równocześnie nie są monotonne pod względem ukształtowania terenu; preferują okolice górskie, wzniesienia itp. Lampart chętnie lustruje swoje terytorium ze szczytu wzgórza. Ma wówczas oko zarówno na potencjalne ofiary, jak i na drapieżnika, którego sam się obawia – tygrysa syberyjskiego. Wzniesienia są tak samo kluczowymi punktami na terenie zamieszkałym przez lamparta amurskiego, jak duże samotne drzewa w obrębie rewiru lamparta afrykańskiego.

Wspomniana obecność tygrysa syberyjskiego to kolejny czynnik decydujący o preferencjach terytorialnych lampartów amurskich – terytorium, na którym nie ma tygrysów, jest znacznie atrakcyjniejsze i bezpieczniejsze. Tygrys to nie tylko silniejszy konkurent, który poluje także na zwierzęta kopytne – znamy udokumentowane przypadki zabicia lamparta przez tygrysa syberyjskiego. Największy spośród kotów potrafi być niebezpieczny nie tylko dla lamparciątek, ale nawet dla dorosłych osobników. Dlatego lampart najchętniej wybiera tereny, na których nie ma tygrysów, a jeśli już współdzieli jeden obszar – trzyma się gór i wzniesień, ponieważ tygrys syberyjski preferuje doliny blisko koryta rzeczne.

Choć tygrys stanowi potencjalne niebezpieczeństwo dla dwukrotnie mniejszego lamparta, nie ma on wpływu na liczebność lampartów amurskich. Lamparty są szybsze i zwinniejsze od tygrysów – w razie konfrontacji uciekają najczęściej na drzewo. Lamparty koegzystują zupełnie pokojowo z niedźwiedziami himalajskimi, które nie stanowią dla nich konkurencji pokarmowej; nie znamy również żadnych przypadków ataku tego niedźwiedzia na lamparta. Jedynie niedźwiedź brunatny może przeganiać lamparty od upolowanej zdobyczy i przejmować padlinę jako silniejszy – dzieje się tak głównie wówczas, gdy baza pokarmowa jest bardzo uboga. Potencjalnie największym zagrożeniem dla samotnie żyjących lampartów są watahy wilków (zwłaszcza na obszarach ubogich w drzewa), ale akurat na rosyjskim Dalekim Wschodzie populacje tych drapieżników są nieliczne, a kontakty między lampartami a wilkami rzadkie. Jedynym realnym zagrożeniem dla lamparta jest więc człowiek.

## Co wiemy o lampartach amurskich?

Lampart amurski jest mniejszy niż jego afrykański kuzyn, ale większy niż chociażby podgatunki jawajski, arabski czy północnochiński. Długość ciała lamparta amurskiego wynosi 107-171 cm, długość ogona – 50-78 cm. Koty te ważą od 25 do 60 kg. Samce są większe i cięższe od samic. Optycznie lampart amurski wydaje się większy niż w rzeczywistości za sprawą długiego i grubego futra, dzięki któremu łatwo go odróżnić od innych lampartów. Sierść pokrywająca brzuch i uda dochodzi do 5 cm długości. Jest jasna, żółtokremowa lub rdzawożółta, z wyraźnymi czarnymi cętkami



i rozetami. Rozety osiągają wymiary 5 x 5 cm. Futro zimowe jest kolorystycznie dostosowane do monotonnego, śnieżnego krajobrazu; szata letnia natomiast zyskuje na kolorystyce – jest żywsza i lepiej dostosowana do kamuflażu w cieplejszych porach roku.

Lampart amurski wiecie samotny tryb życia. To tajemniczy, enigmatyczny kot, który w dawnych czasach był zwierzęciem totemicznym niektórych rdzennych ludów syberyjskich. Ludność tunguska uznawała go za kota-uzdrowiciela. Lampart o charakterystycznej jasnej sierści pojawia się ponadto w sztuce koreańskiej – naprzemiennie z tygrysem.



Fotopułapki pozwalają na monitorowanie liczebności lampartów i śledzenie życia poszczególnych osobników. Ten najwyraźniej nie jest zadowolony z podglądania. Fot. Victor Lukarevsky

Ten tajemniczy samotnik zajmuje okazałe terytoria – zwłaszcza samiec potrafi patrolować rozległy rewir o powierzchni nawet do 400 km<sup>2</sup>. Terytoria lamparcich samic są mniejsze i w zależności od dostępności pokarmu mogą obejmować od 40 do 100 km<sup>2</sup>.

Lamparty amurskie są głównie krepuskularne – najchętniej rozpoczynają polowanie na godzinę lub dwie przed zachodem słońca i polują przez pierwszą połowę nocy. Są jednak w razie potrzeby elastyczne – zwłaszcza gdy pogoda nie sprzyja nocnym wypadom. Lamparty bywają aktywne popołudniami w czasie zimy, gdy niebo zasnuje chmurami, pada śnieg i ściska mróz.

Lamparty polują przede wszystkim na zwierzęta kopytne: jelenie sika, sarny, piżmowce, wapiti, łosie, dziki. W ich jadłospisie znajduje się jednak i mniejsza zdobycz: zające i króliki, borsuki, myszy, niekiedy jenoty, ptaki (bażant, jarząbek), a nawet owady.

## Lamparcie tereny - dawniej i dziś

Lampart amurski jest najrzadszym wielkim kotem na świecie. Zajmowane przez niego obszary skurczyły się drastycznie na przestrzeni ostatniego stulecia. Do końca XIX wieku lamparty amurskie zamieszkiwały tereny obejmujące nie tylko rosyjski Daleki Wschód (mniej więcej połowę obszaru Kraju Nadmorskiego), ale także wschodnie Chiny (Mandżurię, tereny górskie położone na północny wschód od Pekinu, a nawet bliskie okolice chińskiej stolicy) oraz Półwysep Koreański.

W XX w. liczebność lamparta zaczęła się bardzo szybko kurczyć. Do lat 70. koty te zajmowały już tylko 20% swych dawnych terytoriów w Rosji. Z Chin niemalże zniknęły, a w Korei zostały wyteńczone - głównie podczas japońskiej okupacji półwyspu, czyli do połowy lat 40. Wytrzebiona populacja kotów nie odrodziła się już nigdy. Od początku lat 70. w Korei Południowej nie widziano już żadnego lamparta.

W Rosji, ostatniej ostoi podgatunku, na początku XXI wieku, kiedy podjęto pierwsze znaczące działania ochronne, doliczono się zaledwie 30 lampartów. To zatrważające dane, które wskazywały, że te piękne koty już za chwilę mogą na zawsze zniknąć ze swego naturalnego środowiska i przeżyć jedynie w ogrodach zoologicznych - tak jak to się stało chociażby z lwem berberyjskim. Na szczęście losy lampartów potoczyły się inaczej.

Obecnie główny zasięg występowania lamparta amurskiego obejmuje zwarty obszar o powierzchni około 7000 km<sup>2</sup> na rosyjskim Dalekim Wschodzie w pobliżu granicy z Chinami, w Kraju Nadmorskim. Ponadto niewielka liczba kotów żyje po chińskiej stronie granicy, stanowiąc kontinuum populacji rosyjskiej. Nie posiadamy danych na temat statusu lampartów w Korei Północnej, ale istnieje możliwość, że niewielka populacja przetrwała w pobliżu granicznej rzeki Tuman, na obszarach górskich. Ostatnia potwierdzona obserwacja lamparta miała tam jednak miejsce ponad 50 lat temu.

## Co grozi lampartom amurskim?

Lampart to gatunek kota, który nawet w świecie opanowanym i intensywnie przekształcanym przez człowieka potrafi przetrwać i dostosować się do zmiennych warunków. To gatunek oportunistyczny, cechujący się większą śmiałością jeśli chodzi o wkraczanie na tereny użytkowane przez człowieka niż inne wielkie koty. Wydaje się jednak, że część podgatunków nie radzi sobie tak dobrze jak lamparty afrykańskie czy indyjskie. Lampart amurski należy niestety do tych kotów, którym ludzka działalność zaszkodziła ze wszech miar - zwłaszcza, że jest on bardziej wrażliwy na zmiany zachodzące w jego otoczeniu niż lamparty z Indii i Afryki, które wkraczają nawet do miejskich metropolii.

Gęstość „zakocenia” w przypadku lampartów amurskich zawsze była niższa niż w regionach, gdzie klimat bardziej sprzyja obfitości zwierząt i koty nie potrzebują tak rozległych terytoriów jak te, które zdecydowały się na życie w trudniejszych warunkach. Zarówno lamparty zamieszkujące obszary skrajnie suche, jak i te z Syberii, przemierzają większe terytoria, a ich liczebność zawsze była niższa. A gdy człowiek mocno zachwiał stabilnością jego populacji, lampart amurski bardzo szybko znalazł się na skraju wymarcia. Niestety na złą sytuację podgatunku złożyło się kilka istotnych czynników.

Po pierwsze, lamparty ginęły podczas polowań. Zabijano je dla futer, a także części ciała wykorzystywanych w celach leczniczych na Dalekim Wschodzie (z tego samego powodu giną tygrysy). Jak wspomniano, lamparty zamieszkujące Półwysep Koreański ucierpiały także w czasie

działań wojennych i okupacji japońskiej. Pomimo bezwzględного zakazu polowań, kłusownictwo wciąż jest czynnikiem zagrażającym lampartom.

Po drugie, lamparty tracą swoje naturalne środowisko. Są mocno związane z lasami, których powierzchnie kurczą się zarówno przez wycinki, jak i rozległe, katastrofalne pożary, które ostatnimi laty regularnie trawią Syberię. Gdy ogień wygasa, lampartom pozostaje do życia naga równina, na której niezwykle trudno o skuteczny kamuflaż. Zmiany klimatyczne wpływające na zwiększoną częstotliwość występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych nie oddziałują pozytywnie na sytuację terytorialną lamparta amurskiego.

Kolejnym problemem jest zmniejszająca się ilość zwierząt, na które polują lamparty. To efekt intensywnych polowań na zwierzęta kopytne, a także na mniejsze ssaki, które padają łupem wielkiego kota. Ten problem odciska się najsilniej na chińskiej populacji lampartów, gdzie baza pokarmowa drapieżnika jest bardzo silnie przetrzebiona.

Czerwone światło dla lampartów i generalnie wszystkich zwierząt żyjących na rosyjskim Dalekim Wschodzie zapala się zawsze, gdy ogłaszane są szeroko zakrojone plany inwestycyjne, szczególnie w sektorach przemysłowych. Do takich planów należy m.in. budowa ropociągu ze środkowej Syberii aż do wybrzeży Morza Japońskiego. Szczęśliwie nie wszystkie spośród tych inwestycji dochodzą do skutku. Dzięki wspólnym działaniom aktywistów oraz rosyjskiego Ministerstwa Bogactw Naturalnych udało się zablokować plany stworzenia kopalni węgla kamiennego w samym sercu terytorium zamieszkiwanego przez największą grupę lampartów.

I wreszcie, niezwykle istotnym, wtórnym zagrożeniem, wynikającym bezpośrednio z faktu kurczenia się populacji lampartów, jest coraz bliższe pokrewieństwo poszczególnych osobników i groźba chowu wsobnego. Coraz częściej mogą rodzić się w związku z tym lamparty słabsze fizycznie, obciążone różnymi wadami czy też wykazujące w życiu dorosłym zaburzenia w zachowaniu.

## **Jak chronić ginącego kota? Rosyjska „Kraina Lamparta”**

Dokumentem, który zapoczątkował działania ochronne na rzecz lamparta amurskiego w Rosji, była strategia ochrony lamparta z 7 sierpnia 1998 r. Na szeroko zakrojone projekty przyszło jednak poczekać kilkanaście lat.

Rok 2011 był rokiem przełomowym dla ginących lampartów. Rozpoczęto wtedy wielotorowe działania ochronne w ramach projektu prowadzonego wspólnie przez Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne, Rezerwat Ussuryjski oraz Instytut Ekologii i Ewolucji Rosyjskiej Akademii Nauk. W 2012 r. do grona uczestników projektu dołączył Park Narodowy „Kraina Lamparta”, o którym szerzej za chwilę.





Lasy mieszane Kraju Nadmorskiego to najłagodniejszy rejon Syberii i idealne środowisko dla lamparta. Fot. Victor Lukarevsky

Projekt rosyjskich naukowców zakładał przeprowadzenie badań, które wskazałyby preferencje i potrzeby lampartów amurskich w celu przeprowadzenia jak najskuteczniejszych działań chroniących istniejące populacje i docelowo zwiększające liczebność podgatunku. W ramach tych badań udało się zebrać informacje dotyczące zachowań terytorialnych lampartów i średniej wielkości rewirów samców oraz samic, preferowanego ukształtowania terenu, w obrębie którego czują się najbezpieczniej i najskuteczniej polują, a także preferencji dotyczących pożywienia. Dzięki tym cennym danym można było stworzyć dla lampartów obszar chroniony, który odpowiadałby ich potrzebom w najlepszy możliwy sposób i tym samym umożliwił wzrost populacji.

Do założeń projektu, poza zbieraniem danych, należało także m.in. zwiększanie bazy pokarmowej lamparta oraz stałe monitorowanie stanu populacji.

Najistotniejszym obecnie obszarem ochronnym stworzonym dla lamparta amurskiego jest założony w 2012 r. Park Narodowy „Kraina Lamparta” (ros. Национальный парк „Земля леопарда” – „Ziemia leoparda”). Ma on status *zapowiednika* – jest to najwyższy stopień ochrony przyrody przewidziany w prawie rosyjskim (zgodnie z kategoryzacją Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody jest to klasa Ia). „Kraina Lamparta” różni się jednak tym od klasycznego *zapowiednika*, że dopuszcza zwiedzanie

parku przez turystów w wyznaczonych do tego miejscach. Poza ruchem turystycznym, który nie tylko przybliży odwiedzającym przyrodę Kraju Nadmorskiego, jakkolwiek inna forma działalności człowieka jest na tym terenie zabroniona.

„Kraina Lamparta” to duży park narodowy, który powstał dzięki połączeniu mniejszych rezerwatów w jeden organizm. Dodatkowo do nowo powstałego parku przyłączono nowe obszary, od 2012 r. objęte ochroną. W ten sposób powstał park o powierzchni 262 tys. hektarów, zarządzany spójnie przez jedno kierownictwo. Większość terenów, które weszły w skład parku, to obszary poznane w toku badań jako rewiry lampartów. Ponadto w „Krainie Lamparta” żyją m.in. tygrysy syberyjskie, rysie oraz ponad 50 innych gatunków ssaków i 184 gatunki ptaków.

Park to jeden z największych sukcesów w projekcie ochronnym lamparta amurskiego. W 2017 r. na jego terenie doliczono się już 84 dorosłych lampartów i 14 kociąt. Obecnie (dane z 2020 r.) „Krainę Lamparta” zamieszkuje co najmniej 110 dorosłych osobników, w tym koty obserwowane już od wielu lat. W ciągu roku (obserwacje poczynione w latach 2019-2020) na świat przyszło 16 lamparciąt. Stały monitoring populacji zapewnia m.in. 400 kamer-pułapek.

Zwiedzanie „Krainy Lamparta” to nie lada gratka dla miłośników dzikiej przyrody. Do najciekawszych elementów takiej wycieczki należy możliwość spędzenia kilku dni w schronisku udostępniającym fotopułapkę i samodzielnego obserwowania przyrody oraz, przy odrobinie szczęścia, zrobienia zdjęć najrzadszemu kotu świata.

## **Sukces działań ochronnych - jaka jest jego tajemnica?**

19 listopada 2013 r. opracowano w Rosji drugą już strategię ochrony lamparta amurskiego.

Co zmieniło się od 1998 r., kiedy lamparty znajdowały się na skraju wymarcia? Oprócz założenia parku „Kraina Lamparta” i wdrożenia prac badawczych, które pozwoliły lepiej poznać życie i potrzeby tych kotów, udało się stworzyć sprawnie działające zespoły wspomagane przez licznych aktywistów i wolontariuszy oraz technologię.

Założenia ogólnego planu ochrony podgatunku obejmują:

- działalność czterech zespołów antyklusowniczych (łącznie 15 osób) patrolujących tereny zajmowane przez lamparty,
- działalność specjalnej jednostki policji, oddelegowanej do walki z kłusownictwem, ze wsparciem patroli antyklusowniczych oraz prokuratora rejonu chasanskiego,
- kamery i aparaty-pułapki służące do monitorowania populacji lamparta, wspierane przez analizę śladów pozostawionych przez poszczególne osobniki,
- monitorowanie i analizę wpływu letnich pożarów na populacje lampartów oraz wspieranie wysiłków strażaków podczas akcji gaśniczych,
- planowanie zagospodarowania terenów zamieszkiwanych przez lamparty w oparciu o system informacji geograficznej w celu przystosowania obszaru do potrzeb drapieżników,
- rekompensaty wypłacane właścicielom zwierząt gospodarskich zabitych przez lamparty i tygrysy,
- programy edukacyjne prowadzone w szkołach i na uczelniach wyższych,
- program powiększania populacji zwierząt kopytnych,
- kampanie medialne,
- wsparcie dla nowo utworzonego Rezerwatu Przyrody Hunchun w Chinach, tuż przy granicy rosyjskiej.

## Najnowsze plany działań ochronnych

Od ogłoszenia ostatniej oficjalnej strategii ratowania lamparta amurskiego w Rosji minęło ponad 8 lat – czas na weryfikację dotychczasowych działań oraz wyznaczenie nowych celów. 10 lutego 2022 r. rosyjski minister zasobów naturalnych Aleksander Kozłow ogłosił kolejną, trzecią strategię ochronną lamparta. W tym nowo opublikowanym dokumencie można znaleźć szczegółowe plany, których wdrożenie ma w najbliższym czasie zwiększyć populację lamparta do 150 osobników. Lampart amurski powinien również odzyskać utracone przez ostatnie stulecie terytoria.

W podsumowaniu dotychczasowych działań zaznaczono, że zatrzymano dramatyczny trend spadkowy populacji lamparta amurskiego. Teraz czas na dalsze powiększanie liczebności tego podgatunku przy jednoczesnym zapewnieniu mu różnorodności genetycznej. Nowa strategia zakłada:

- stworzenie jeszcze w 2022 r. „strefy buforowej” wokół Parku Narodowego „Kraina Lamparta” – czyli precyzyjnie ujmując, otuliny, która dodatkowo zabezpieczy ten obszar chroniony przed zagrożeniami zewnętrznymi wynikającymi z działalności człowieka;
- do 2024 r. zapewnienie odpowiednich warunków do zachowania kluczowego terenu zajmowanego przez lamparty poza parkiem – okolic Krawcowskich Wodospadów (ros. Кравцовские водопады – Krawcowskije Wodopady) oraz Prowalowskiego Parku Jeleni (ros. оленепарк „Проваловский” – oleniepark „Prowałowski”);
- stworzenie do 2024 r. korytarzy ekologicznych łączących siedliska lampartów amurskich w okolicach Baranowska, Poltawki i Pogranicznego;
- stworzenie Centrum Hodowli i Reintrodukcji Lamparta w innym *zapowiedniku* Kraju Nadmorskiego, położonym przy Parku Narodowym „Zow Tigra” (ros. Национальный парк „Зов тигра” – (Nacjonalnyj park Zow Tigra) rezerwacie „Łazowskij” (ros. Лазовский государственный природный заповедник им. Л.Г. Капланова);
- stworzenie transgranicznego rezerwatu przyrody „Kraina Wielkich Kotów”, obejmującego dwa obszary chronione w Rosji – Park Narodowy „Kraina Lamparta” i rezerwat biosfery „Kiedrowaja Pad” (ros. Государственный природный биосферный заповедник „Кедровая Падь”) – oraz chiński Północno-Wschodni Park Narodowy Tygrysa i Lamparta.

## Problem różnorodności genetycznej lamparta - czy konieczna jest reintrodukcja?

Mimo sukcesów, które odnoszą rosyjskie strategie ochronne dla lamparta amurskiego, ten piękny kot wciąż jest liczniejszy w ogrodach zoologicznych (co najmniej 200 osobników) niż w swym naturalnym środowisku. Czy w takim razie lamparty hodowane w zoo mają szansę dołożyć swoją „cegiełkę” do ratowania całego podgatunku na jego rodzimej nadamurskiej ziemi? Okazuje się, że te koty mogą stać się kluczowe dla wzmocnienia różnorodności genetycznej lamparta.

Badania genetyczne przeprowadzone wśród części lampartów zamieszkujących ogrody zoologiczne wykazały, że przynajmniej dwa osobniki, które były założycielami linii hodowlanych, nie są spokrewnione nawet w dalszym stopniu z lampartami amurskimi, które przetrwały na wolności. Zarówno europejskie, jak i amerykańskie programy hodowlane wprowadziły bowiem celowo geny innego podgatunku lamparta, aby wzbogacić pulę genetyczną lampartów amurskich.

Zarówno lamparty z ogrodów zoologicznych, jak i osobniki, które będą pochodziły ze specjalnych ośrodków reintrodukcyjnych (jak wspomniane centrum planowane w Kraju Nadmorskim do 2024 r.), są brane pod uwagę w planach reintrodukcji lampartów.

Pierwsze pomysły reintrodukcji lamparta amurskiego pojawiły się już dosyć dawno, bo w 1996 r.



Myślano o przywróceniu populacji w górach Sichote-Aliń, ciągnących się u wybrzeży Morza Japońskiego, przy dolnym biegu Amuru i Ussuri. W 2001 r. przygotowano zarys planu tej reintrodukcji, ale aby był przeprowadzony pomyślnie, najpierw należy zbadać przyczyny zniknięcia lampartów z tych terenów (ostatnie koty widziano w tych górach w połowie XX w.). Zalecono takie działania jak:

- ocena możliwych przyczyn lokalnego wymierania lamparta,
- pozyskanie wsparcia ludności miejscowej dla projektów ochronnych,
- zwiększenie bazy pokarmowej lamparta na obszarach objętych planami reintrodukcji,
- upewnienie się, że warunki panujące na wybranym terenie sprzyjają reintrodukcji drapieżnika,
- zapewnienie nowej populacji możliwości przetrwania.

O przywróceniu populacji lamparta myślą również Koreańczycy. W listopadzie 2019 r. naukowcy rosyjscy i południowokoreańscy wspólnie debatowali nad możliwością reintrodukcji lamparta amurskiego na Półwyspie Koreańskim, a ostatnio przeprowadzają badania DNA tygrysów syberyjskich i lampartów amurskich. Projekt, utworzony przez Park Narodowy „Kraina Lamparta” oraz Narodowy Uniwersytet w Seulu, ma na celu monitorowanie kondycji genetycznej coraz większych populacji tygrysów i lampartów w Kraju Nadmorskim oraz w Korei Południowej. Naukowcy koreańscy przez dwa lata pobrali ponad 200 próbek materiału genetycznego od lampartów i tygrysów. W najbliższym czasie wszystkie próbki zostaną zbadane. W ten sposób dowiemy się więcej o różnorodności genetycznej obu kotów, a wiedza ta posłuży kolejnym, nakierowanym na stworzenie nie tylko licznych, ale i zdrowych populacji, strategiom ochronnym.

Wspólne zaangażowanie wszystkich narodów, które utraciły lamparty bądź niemal doprowadziły do ich utraty, daje wielką nadzieję na przyszłość podgatunku. Pozostaje kibicować postępom projektów - i podpatrywać skuteczne rozwiązania, które być może znajdą zastosowanie także w przypadku ochrony innych gatunków zwierząt, na innych terenach.

Anna Zielińska-Hoşaf

**Anna Zielińska-Hoşaf** - dziennikarka i orientalistka, absolwentka Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych oraz Orientalistyki (specjalność turkologiczna) UW. Ochrona dzikiej przyrody oraz sekrety świata zwierząt należą do jej ulubionych tematów na artykuły. Na łamach miesięcznika „Kot” publikowała monografie dzikich kotów oraz opisywała pierwsze kroki programu ochrony rysia nizinnego we wschodniej Polsce. Obecnie jej teksty o kotowatych pojawiają się na portalu [Trzykoty.com](http://Trzykoty.com).

Bibliografia:

- Costelló, José R., *Felids and Hyenas of the World*, New Jersey 2020.
- Hunter Luke, *Wild cats of the world*, London 2015
- Stromenger Zuzanna, *Słownik kotów świata*, Warszawa 2001
- Sunquist Mel & Fiona, *Wild cats of the world*, Chicago 2002
- *Protection of endangered species: Amur leopard*, Russian Geographical Society, [rgo.ru/en/projects/protection-endangered-species-amur-leopard](http://rgo.ru/en/projects/protection-endangered-species-amur-leopard)
- *Zemlia Leoparda*, [leopard-land.ru/?lang=en](http://leopard-land.ru/?lang=en)

Polecamy artykuł Anny Zielińskiej-Hoşaf [„»Amba«, czyli dziadek. Tygrys amurski w kulturze ludów Syberii”](#), który ukazał się w numerze 7-8/2020 „Dzikiego Życia”.